

Połaków czeka drastyczny wzrost cen benzyny i węgla

17 lipca 2021

Benzyna może podrożeć do 8 zł, a tona węgla może być droższa o 100 zł. Wszystko za sprawą nowej dyrektywy energetycznej.

14 lipca Komisja Europejska ogłosiła pakiet propozycji unijnego prawa – tzw. Europejski Zielony Ład. W pakiecie znalazł się m.in. projekt zmian dyrektywy 2003/96/WE dotyczącej opodatkowania wyrobów energetycznych. Celem nowych regulacji jest wspieranie czystych technologii oraz zniesienie przestarzałych zwolnień i stawek obniżonych, które obecnie zachęcają do stosowania paliw kopalnych.

Nowe przepisy mają na celu ograniczenie szkodliwych skutków konkurencji podatkowej w dziedzinie energii, co przyczyni się do zabezpieczenia dochodów państw członkowskich z podatków ekologicznych, które są mniej szkodliwe dla wzrostu gospodarczego niż opodatkowanie pracy – głosi komunikat Komisji Europejskiej, cytowany przez „Rzeczpospolitą”.

Co oznaczają nowe przepisy w praktyce? To przede wszystkim rewolucja w systemie opodatkowania paliw płynnych, gazu, węgla i elektryczności. Jak podaje „Rz”, minimalne stawki akcyzy mają zależeć już nie od ilości danego produktu wyrażonej w litrach czy kilogramach, ale od wartości opałowej wyrażonej w gigadżulach.

Dziennik podaje, że realna stawka akcyzy na benzynę może wzrosnąć nawet dwukrotnie, a wtedy cena detaliczna benzyny mogłaby osiągnąć nawet 8 zł za liter.

Z kolei stawka akcyzy od węgla kamiennego po zmianie wyniosłaby 0,9 euro za 1 GJ, co przy dzisiejszym kursie tej waluty daje ok. 4,13 zł. Oznacza to, że cena za tonę popularnych gatunków węgla mogłaby wzrosnąć o ok. 100 zł.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)